Z serdecznym podziękowaniem dla "Libelli" i jej kierownika. Gorące podziękowania i najlepsze życzenia dalszej owocnej pracy dla naszej Sprawy
Władysław Anders (10 września 1949 r.)

Widzę "Libellę" po latach, zobaczyłem co znaczy praca i wytrwałość. Tyle nawtykano w grunt obcy zeschłego polskiego ziela, a tu – zielenieje i plonuje
Melchior Wańkowicz (24 września 1969 r.)

Panu Romanowiczowi w podzięce za jego piękną działalność, – za prezenty – za sympatię
Adam Michnik (21 października 1976 r.)

Pani Zosi i Panu Kazimierzowi wpisuję słowa prawdziwego uznania i przyjaźni z okazji ponownej wizyty w Libelli – strategicznej reducie promieniującej z wyspy Św. Ludwika na Polskę i emigrację
Jan Nowak-Jeziorański (17 września 1981 r.)

To było jedyne takie polskie miejsce w Paryżu. Myśmy przecież siłą rzeczy ciągnęli do siebie, a u Romanowiczów można się było spotkać raz w miesiącu i przy okazji zobaczyć kilka dobrych obrazów.
Jan Lebenstein (1994 r.)

Po wielogodzinnym podpisywaniu "Nieludzkiej ziemi" z wzruszeniem czytam tekst Norwida, który na wstępie tej książki napisałem i myślę z radością, że Libella jest przykładem nadziei, że były rzeczy dla Kultury Polskiej tak cenne jak ta instytucja Kazików Romanowiczów
Józef Czapski

Wszyscy żyliśmy w przeświadczeniu, że Romanowiczowie to zjawisko nieśmiertelne. Libella stała się legendą, i, jak wiele legend, była legendą pewnej epoki, która się skończyła. Polska jest wolna. Jest tam wolność słowa.
Andrzej Wat (1994 r.)

Avec des remerciements chaleureux à Libella et son directeur. Et des vœux ardents pour le succès de son activité à venir pour notre Cause.
Władysław Anders (10 septembre 1949)

Je revois Libella après des années, et je vois ce que signifient le travail et l'endurance. On a tellement semé en terre étrangère de plantes polonaises qui se sont desséchées alors qu'ici tout « bourgeonne » et fleurit.
Melchior Wańkowicz (24 septembre 1969)

Avec mes remerciements à Monsieur Romanowicz pour sa belle activité, ses cadeaux et sa sympathie.
Adam Michnik (21 octobre 1976)

À Zofia et à monsieur Romanowicz, ces mots de vraie reconnaissance et d'amitié, à l'occasion de ma nouvelle visite chez Libella, bastion stratégique de l'Île Saint-Louis qui rayonne sur la Pologne et l'émigration.
Jan Nowak-Jeziorański (17 septembre 1981)

C'était un endroit unique à Paris. Nous y étions attirés par la force des choses, nous pouvions nous rencontrer une fois par mois chez les Romanowicz, et à l'occasion y voir quelques bons tableaux.
Jan Lebenstein (1994)

Après plusieurs heures de signature de *Terre inhumaine*, c'est avec émotion que je lis le texte de Norwid que j'ai placé en tête de ce livre, et je pense avec joie que Libella est un exemple d'espoir, et qu'existent des choses aussi précieuses pour la culture polonaise que l'institution des Romanowicz.
Józef Czapski

Nous vivions tous dans la conviction que les Romanowicz étaient une institution immortelle. Libella était devenue une légende. Mais comme de nombreuses légendes, elle fut celle d'une époque qui se terminait. La Pologne est devenue libre. La parole y est maintenant libre.
Andrzej Wat (1994)

## Uzasadnienie przyznania nagrody Fundacji Alfreda Jurzykowskiego

Libella, utworzona w 1946 roku przez Romanowicza nigdy nie była tylko zwykłą księgarnią. Dzięki jego talentowi, wytrwałości i poświęceniu, Libella stała się ożywionym centrum życia polskiej kultury. Dziś, po 42 latach nieprzerwanej działalności, stała się instytucją, której znaczenie jest ogólnie doceniane przez Polaków żyjących zarówno w Polsce jak i na Zachodzie. W 1959 roku Romanowicz utworzył inną ważną instytucję: galerię sztuki, zwaną galerią Lambert, nazwę odnoszącą się do Hotelu Lambert, który w XIX wieku był rezydencją księcia Adama Czartoryskiego. Dzięki licznym wystawom starannie dobranych prac młodych artystów ze wschodniej i zachodniej Europy, z Japonii, Ameryki południowej i Afryki, galeria zainteresowała krytyków sztuki i zyskała specjalne miejsce w środowisku galerii paryskich. Galeria Lambert organizowała wystawy sztuki artystów malarzy i rzeźbiarzy także w innych miejscach we Francji, w Szwajcarii i Japonii.

## Motivation du Prix de la Fondation Alfred Jurzykowski :

Libella, fondée en 1946 par Romanowicz n'a jamais été qu'une simple librairie. Grâce à son talent, à sa persévérance et son dévouement, Libella est devenue un centre florissant de la vie culturelle polonaise. Aujourd'hui, après quarante-deux ans d'activité ininterrompue, c'est une institution dont l'importance est largement reconnue par les Polonais vivant en Pologne comme à l'Ouest. En 1959, Romanowicz a fondé une autre importante institution : une galerie d'art, la galerie Lambert, nom donné par référence à l'Hôtel Lambert, palais qui fut la résidence au XIX[e] siècle du prince Adam Czartoryski. Par ses nombreuses expositions d'œuvres soigneusement choisies de jeunes artistes de l'est comme de l'ouest de l'Europe, du Japon, de l'Amérique du sud et d'Afrique, la galerie a attiré une attention positive de la critique d'art et acquis un statut très spécial dans le milieu des galeries parisiennes. La Galerie Lambert a aussi organisé en d'autres lieux en France, en Suisse et au Japon des expositions d'œuvres de ses artistes peintres et sculpteurs.

Józef Czapski, *Passage*, 1973. Collection privée.


COMMISSAIRES DE L'EXPOSITION Anna Czarnocka, Barbara Romanowicz, Erik Veaux TEXTE Barbara Romanowicz TRADUCTION Erik Veaux REMERCIEMENTS Mark Jonikas, Jean-Marc Moser, Barbara Romanowicz, Erik Veaux, Witold Zahorski CONCEPTION GRAPHIQUE Beata Skrzypek


EXPOSITION OUVERTE du 9 novembre au 2 décembre 2016 | du mardi au vendredi de 14h15 à 18h | le samedi 26 novembre de 14h15 à 18h | fermée le 11 novembre 2016
INFORMATIONS evenements.shlp@bplp.fr, tél. 01 55 42 91 87 ACCÈS Métro : Pont Marie (7), Saint-Paul (1), RER : Saint-Michel - Notre-Dame (B, C) BUS : 63, 67, 86, 87

SITE INTERNET www.bibliotheque-polonaise-paris-shlp.fr FACEBOOK www.facebook.com/shlp.bpp
GOOGLE+ plus.google.com/+Bibliotheque-polonaise-paris-shlpFr

Zofia Romanowicz à la Galerie Lambert, 1973.

# LA GALERIE LAMBERT
## (1959-1989)

## TRENTE ANS DE CRÉATION DANS L'ÎLE SAINT-LOUIS

## L'Île aux trésors : Libella & la Galerie Lambert

« Depuis vingt ans que la Galerie Lambert a ouvert ses portes, rue Saint-Louis-en-l'Île, ce lieu n'a cessé d'être pour moi un pôle d'attraction privilégié, le prétexte à l'une de ces promenades parisiennes où l'esprit s'enrichit et l'âme se détend car, au souvenir d'un passé spirituellement faste, s'allie un présent ouvert aux plus larges promesses. À cette inclination, le motif primordial est la présence de Zofia et Casimir Romanowicz qui ont fondé cette galerie et n'ont cessé de l'animer avec discernement et ferveur… » Ces mots du célèbre critique parisien Patrick Waldberg étaient une invitation à visiter l'exposition du vingtième anniversaire de la Galerie Lambert en 1979. Ces mêmes mots pourraient décrire l'atmosphère de Libella, étant donné que les deux institutions étaient intimement mêlées dans l'enrichissement de l'âme et de l'esprit de leurs visiteurs.

Kazimierz Romanowicz est né en 1916, il a étudié l'économie puis a commencé sa vie professionnelle comme stagiaire chez les éditeurs polonais Gebethner et Wolf. En 1937, il fut envoyé dans leur filiale de Paris. À la déclaration de guerre, Kazimierz Romanowicz s'est engagé dans l'armée qui se constituait à Coëtquidan, puis il est arrivé en Palestine dans le 2[e] Corps polonais. Il fut blessé à la bataille de Monte Cassino en 1944, et il fut décoré de la médaille *Virtuti Militari*.

Libella* est née des cendres de l'activité d'édition du 2[e] Corps qui combattit avec bravoure aux côtés des forces alliées lors des campagnes de la Seconde Guerre mondiale en Afrique et en Italie. Le 2[e] Corps avait la particularité de compter parmi ses soldats un grand nombre d'intellectuels arrêtés par Staline dans l'est de la Pologne en 1939 puis déportés en Sibérie, des membres de la fonction publique polonaise qui avaient fui en passant par la Roumanie, et de nombreux Polonais qui s'étaient trouvés à l'étranger en septembre 1939.

* *Libella* vient du latin classique *libellus*, qui signifie opuscule ou journal.

## Wyspa skarbów: Libella & Galeria Lambert

„Odkąd Galeria Lambert otwarła swe podwoje na ulicy Saint-Louis-en-l'Île, miejsce to nie przestaje być dla mnie uprzywilejowanym magnesem, pretekstem do jednej z owych przechadzek paryskich, w czasie których umysł się wzbogaca zaś duch się podnosi, gdyż wspomnienia przeszłości i jej intelektualnego przepychu łączą się z teraźniejszością otwartą na szerokie nadzieje. Tej skłonności, jej pierwszym głównym motywem jest obecność Zofii i Kazimierza Romanowiczów, którzy założyli ową galerię i nie przestali ożywiać jej z żarliwym rozsądkiem."
Te słowa słynnego paryskiego krytyka sztuki Patricka Waldberga zapraszały gości na 20. jubileuszową wystawę w Galerii Lambert w roku 1979. Tymi samymi słowami można by opisać atmosferę Libelli, gdyż obie instytucje były nierozłącznie splecione i jednakowo karmiły duszę niejednego gościa.

Kazimierz Romanowicz urodził się w 1916 roku, studiował ekonomię i zaczął karierę jako praktykant u sławnych polskich wydawców Gebethnera i Wolfa. W 1937 roku został wysłany na dalszą praktykę do ich filii w Paryżu. Gdy wybuchła wojna, natychmiast zapisał się do wojska, które się formowało w Coëtquidan, i ostatecznie znalazł się w Palestynie w 2 polskim Korpusie. Został ranny w bitwie o Monte Cassino w 1944 r., i był odznaczony medalem Virtuti Militari.

Libella powstała z popiołów działalności wydawniczej 2 Korpusu, który dzielnie walczył obok sił alianckich w kampaniach II wojny światowej w Afryce i we Włoszech. 2 Korpus był szczególny, ponieważ liczył wśród żołnierzy wielu intelektualistów, aresztowanych przez Stalina na wschodzie Polski w 1939 roku, i potem zesłanych na Syberię, członków polskiej służby cywilnej, którzy uciekli przez Rumunię, i wielu innych Polaków, którzy znaleźli się za granicą we wrześniu 1939 r.

Zofia et Krzysztof Romanowicz, Jan Nowak-Jeziorański.

Zofia Romanowicz et Józef Czapski.

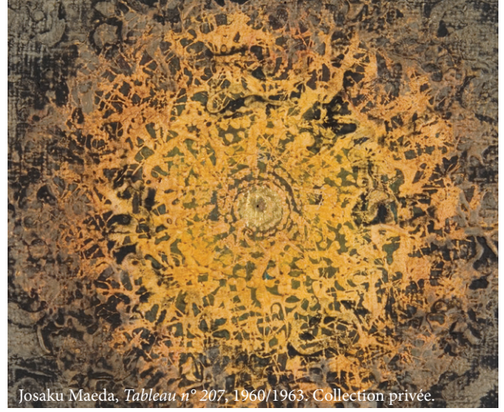

Josaku Maeda, *Tableau n° 207*, 1960/1963. Collection privée.

Galerie Lambert, au milieu Jan Lebenstein, années 70.

Józef Czapski, *Conversation téléphonique,* 1978. Collection privée.

Beaucoup de Polonais ne purent rentrer après la guerre en Pologne communiste où les soldats qui luttaient pour l'indépendance étaient menacés de la peine de mort. Les restes de la section culturelle du 2e Corps (entre autres J. Giedroyc et J. Czapski, les futurs fondateurs de l'Institut Littéraire Kultura) se retrouvèrent à Paris dans les difficiles conditions matérielles de l'après-guerre. Un petit local fut acheté dans l'Île Saint-Louis pour stocker les ouvrages publiés par le 2e Corps. Il reçut le nom de « Libella », et Kazimierz Romanowicz fut désigné pour en assurer la gestion. Il finit par le racheter. L'Île Saint-Louis, pas plus que le reste de Paris, n'était l'endroit merveilleux qu'elle est maintenant. Kazimierz Romanowicz fit souvent la tournée du nord de la France avec des valises de livres qu'il vendait aux immigrés polonais. La quantité de livres vendus s'accrut progressivement, y compris celle d'ouvrages en français traitant de questions polonaises. Il commença aussi à développer la vente de livres par correspondance aux Polonais dans le reste du monde.

Il fit en 1947 la connaissance de Zofia Górska, sa future compagne de vie et de travail. Zofia avait passé les années de la guerre dans des conditions difficiles. Elle avait été arrêtée avec son père par la Gestapo au début de 1941, à l'âge de dix-neuf ans. Son père fut exécuté pour actes de Résistance et Zofia passa le reste du temps de la guerre en camps de concentration, entre autres à Ravensbrück, où elle fit la connaissance de Geneviève de Gaulle. Elle travailla juste après la guerre comme secrétaire de Melchior Wańkowicz qui rédigeait à l'époque l'histoire de la participation polonaise à la bataille de Monte Cassino. Elle se rendit à Paris où elle s'inscrivit à la Sorbonne pour faire des études de langues romanes. Elle a écrit un roman basé sur ses expériences de la guerre : *Le Passage de la Mer Rouge*, traduit en cinq langues.

L'activité d'édition de Libella commença en 1956 avec la publication du roman de Zofia Romanowicz *Baśka et Barbara* qui devint très populaire dans l'émigration puisqu'il traitait du problème de l'éducation des enfants dans un milieu biculturel. Libella publia ensuite une série d'ouvrages remarqués, entre autres les souvenirs d'Elena Croce, des poèmes d'Alexandre Wat et les souvenirs de Maria Czapska. En 1978, Libella s'engagea dans une série « Histoire et Présent », sous le patronage de la Société Historique et Littéraire Polonaise. Les auteurs de la série, Micewski, Król, Wereszycki, Barańczak, Kersten, écrivaient en portant un regard critique sur l'histoire de la Pologne, et donc leurs textes ne pouvaient être édités en Pologne communiste.

En 1978, Kazimierz et Zofia firent l'acquisition de la boutique voisine, et fondèrent avec l'aide de M. Grydzewski, de Londres, une galerie de peinture. Le nom de « Galerie Lambert » vient de la proximité de l'Hôtel Lambert à l'extrémité de l'île. Ce palais dans les salons duquel Chopin avait joué était historiquement lié à l'émigration polonaise au moment des deux révolutions du XIXe siècle, et il était alors encore entre les mains des Czartoryski. Les Romanowicz furent conseillés par Konstanty Jeleński qui était bien introduit dans les milieux de l'art polonais et international et disposait de nombreux contacts.

Po wojnie wielu Polaków nie mogło wrócić do Polski komunistycznej, gdzie żołnierzom, którzy walczyli o niepodległość groziła kara śmierci. Pozostali żołnierze wydziału kultury 2 Korpusu (m.in J. Giedroyc i J. Czapski, przyszli założyciele Instytutu Literackiego) znaleźli się w Paryżu w trudnych warunkach powojennych. Niewielki lokal został zakupiony na Wyspie Św. Ludwika jako magazyn na książki wydrukowane przez 2 Korpus. Ochrzczony został „Libella”*, a Kazimierz został wybrany do zarządzania firmą i ostatecznie wykupił Libellę. Wyspa Św. Ludwika, jak również reszta Paryża, nie była wówczas tym wspaniałym miejscem, którym jest dzisiaj. Kazimierz często wyjeżdżał na północ Francji z walizką pełną książek, które sprzedawał mieszkającym tam polskim emigrantom. Zakres sprzedawanych książek stopniowo się rozszerzył, włączając książki w języku francuskim na temat spraw polskich. Romanowicz zaczął też koncentrować się na sprzedaży wysyłkowej do Polaków, rozsianych po całym świecie.

W 1947 r. Kazimierz Romanowicz poznał Zofię Górską, przyszłą towarzyszkę życia i pracy. Zofia spędziła wojnę w trudnych warunkach. Została aresztowana przez gestapo wraz z ojcem w wieku 19 lat na początku 1941 r. Ojca wkrótce rozstrzelano za działalność w polskim ruchu oporu, a Zofia spędziła resztę wojny w niemieckich obozach koncentracyjnych, między innymi Ravensbrück, gdzie poznała Geneviève de Gaulle. Zaraz po wojnie pracowała jako sekretarka Melchiora Wańkowicza, który wówczas pisał historię polskiego udziału w bitwie pod Monte Cassino. Trafiła do Paryża, gdzie zapisała się na Sorbonę na studia romanistyczne. Później (1960) napisała powieść opartą na swoich przeżyciach wojennych, *Przejście przez Morze Czerwone* (przetłumaczoną na 5 różnych języków).

Libella rozpoczęła swoją działalność wydawniczą w 1956 roku powieścią Zofii Romanowicz, *Baśka i Barbara*, która stała się bardzo popularna na emigracji, ponieważ dotyczyła problematyki wychowania dzieci w środowisku dwukulturowym. Następnie opublikowała szereg zauważonych książek, m.in. wspomnienia Eleny Croce, wiersze Aleksandra Wata i wspomnienia Marii Czapskiej. W 1978 r. Libella zaczęła wydawać serię „Historia i Teraźniejszość” pod patronatem Towarzystwa Historyczno-Literackiego. Autorzy tej serii – Micewski, Król, Wereszycki, Barańczak, Kersten, pisali z krytycznym spojrzeniem na historię Polski, więc ich książki nie mogły być publikowane w komunistycznej Polsce.

W 1958 r. Kazimierz i Zofia wykupili sąsiedni sklep, i za radą redaktora M. Grydzewskiego z Londynu, założyli Galerię obrazów. Nazwa „Galeria Lambert” powstała w nawiązaniu do Hotelu Lambert znajdującego się na skraju Wyspy Św. Ludwika. Pałac ten, w którego salonach grał Chopin, miał dawne historyczne powiązania z Polakami zesłanymi podczas dwóch rewolucji w 19 wieku, i w tym czasie był jeszcze w rękach Czartoryskich. Romanowiczom służył jako doradca Konstanty Jeleński, który był dobrze zorientowany w świecie sztuki polskiej i międzynarodowej, i który miał liczne kontakty artystyczne.

* *Libella* pochodzi z klasycznej łaciny *libellus*, czyli książeczka lub dziennik.

La première exposition eut lieu en 1959 et présenta des œuvres du peintre polonais Tadeusz Dominik. La Galerie Lambert a réalisé 172 expositions individuelles (cent vingt-trois peintres, neuf sculpteurs, treize graphistes, un photographe et un émailleur), ainsi que vingt-trois expositions collectives. À cela il convient d'ajouter cinq expositions à l'étranger, dont la plus fameuse fut celle de Tokyo en 1974. Ces manifestations furent toujours bien accueillies par la presse parisienne. Parmi leurs visiteurs réguliers, on peut citer des personnalités parisiennes comme Bondy, « Tim » ou Leonor Fini.

Un des plus grands succès de la Galerie fut la découverte du peintre polonais Jan Lebenstein, lauréat du Grand Prix de la première Biennale, et dont notamment les vitraux sont visibles dans la chapelle des Pallotins à Paris. Tout aussi fameuse fut l'exposition de Josaku Maeda en 1965, un peintre japonais qui reçut en 1957 le premier prix de l'Exposition internationale des Jeunes Artistes.

Dans les années quatre-vingt, Libella et la Galerie Lambert contribuèrent à maintenir l'esprit indépendant de Solidarność. Ces deux institutions furent pour de nombreux visiteurs arrivés de Pologne un premier point de ralliement à Paris. Kazimierz et Zofia organisèrent des expositions de soutien et des soirées d'auteurs ou d'écrivains comme Czapski ou Herling-Grudziński qui y signèrent leurs livres. Les vernissages étaient des occasions de rencontres de Polonais toujours accueillis chaleureusement (y compris avec un verre de vodka) par Kazimierz et Zofia. De nombreuses paroles de reconnaissance ont été notées dans le Livre d'Or de Libella par des personnalités polonaises aussi diverses qu'Anders, Małcużyński, Kisielewski, Wajda…

Zofia Romanowicz et Jean Dunoyer (*Le Monde*).

Après quarante-sept ans d'activité, Kazimierz Romanowicz décida de fermer les portes de la librairie le 31 décembre 1993 en justifiant sa décision dans les colonnes de *Kultura* : « Libella est née pour diffuser la parole polonaise libre. La liberté de parole est maintenant une réalité. Libella existait pour envoyer en Pologne des livres interdits. Il n'y a plus maintenant de livres interdits. Ma mission est terminée ». Kazimierz Romanowicz fut récompensé de son vivant par le prix Alfred Jurzykowski (en 1988). Il reçut un diplôme du ministre des Affaires étrangères de la République de Pologne pour ses services éminents rendus à la culture polonaise. Il fut décoré à titre posthume en 2010 de la Croix de commandeur avec étoile de l'Ordre du Mérite de la République de Pologne. Les Romanowicz passèrent les dernières années de leur vie à Lailly. Zofia mourut le 29 mars 2010, et Kazimierz peu après, le 25 septembre de la même année.

Pierwsza wystawa odbyła się w maju 1959 roku i przedstawiała prace polskiego artysty Tadeusza Dominika. W sumie, w Galerii Lambert odbyły się 172 wystawy indywidualne (123 malarzy, 9 rzeźbiarzy, 13 grafików, jeden fotograf i jeden emalier) oraz 25 wystaw zbiorowych. Do tego należy dodać pięć wystaw organizowanych za granicą, w tym bardzo udanej wystawy w Tokio w 1974 roku. Wystawy zawsze były miło oceniane przez główne gazety w Paryżu. Wśród odwiedzających można wymienić różne paryskie postacie, np. Bondy, „Tim” i Leonor Fini.

Wśród największych sukcesów Galerii było odkrycie polskiego artysty Jana Lebensteina, laureata „grand prix” pierwszego paryskiego Biennale, a którego witraże do dziś dnia zdobią kaplicę Pallotynów w Paryżu. Również sławna była wystawa Josaku Maeda (1965), japońskiego malarza, który w 1957 roku dostał pierwszą nagrodę na międzynarodowej wystawie Młodych Artystów.

W latach 80. Libella i Galeria Lambert przyczyniły się do podtrzymania niezależnego ducha Solidarności. Dla wielu gości z Polski był to ich pierwszy punkt zaczepienia w Paryżu. Zofia i Kazimierz organizowali wprowadzające ich na scenę paryską wystawy oraz wieczory autorskie, podczas których pisarze m.in. Józef Czapski i Herling-Grudziński... dedykowali swoje książki. Wernisaże były wspaniałą okazją do spotkania innych Polaków w Paryżu, zawsze gorąco witanych przez Zofię i Kazimierza (z kieliszkiem polskiej wódki). Do złotej księgi wpisywały się różne polskie osobistości, takie jak Anders, Małcużyński, Kisielewski, Wajda...

Po 47 latach działalności, w dniu 31 grudnia 1993 roku, Kazimierz Romanowicz w końcu zdecydował zamknąć wrota księgarni, ogłaszając swoją decyzję w Kulturze: „Libella powstała aby propagować wolne słowo polskie. Wolne słowo polskie już jest. Była po to, by książki zakazane wysyłać do Polski. Dzisiaj już takich książek nie ma. Moja misja się skończyła.” Podczas swojego życia, Kazimierz Romanowicz został uhonorowany nagrodą Alfreda Jurzykowskiego (1988). W 1994 roku otrzymał dyplom Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej za wybitne zasługi dla kultury polskiej. Pośmiertnie został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej (2010 r.). Romanowiczowie spędzili ostatnie lata swojego życia w Lailly. Zofia zmarła 29 marca 2010 r., Kazimierz zmarł wkrótce potem, 25 września 2010 r.